Magiczny Kraków

Podsumowanie 3 miesięcy obowiązywania uchwały antysmogowej

2019-12-04

2406 kontroli palenisk przeprowadzili strażnicy miejscy w pierwszych trzech miesiącach obowiązywania zakazu spalania węgla i drewna w Krakowie. Ujawnili 138 wykroczeń, nałożyli 34 mandaty karne na kwotę 8 800 zł, przygotowali 100 notatek pod wniosek o ukaranie do sądu, pouczyli 4 osoby.

Przepisy antysmogowe

Zakaz stosowania paliw stałych w Krakowie został wprowadzony uchwałą Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 15 stycznia 2016 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze Gminy Miejskiej Kraków ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw.

Tym samym od 1 września w instalacjach grzewczych dopuszczone jest stosowanie wyłącznie paliw gazowych tj. gazu ziemnego wysokometanowego, zaazotowanego lub lekkiego oleju opałowego.

Sankcje

Wobec osób ignorujących przepisy uchwały antysmogowej mogą zostać wyciągnięte konsekwencje wynikające z przepisów prawa (pouczenie, mandat karny od 20 zł do 500 zł lub skierowanie wniosku o ukaranie do sądu – grzywna do 5 tysięcy złotych).

Każdy ujawniony przypadek spalania paliw stałych jest rozpatrywany indywidualnie, a decyzje o sankcjach strażnicy podejmują w oparciu m.in. o aspekty: socjalne, formalno-prawne, techniczne.

#EKOREWOLUCJA w Krakowie

O działaniach miasta na rzecz czystego powietrza oraz pierwszym wyroku sądu za złamanie zakazu używania paliw stałych mówi w wywiadzie dla lovekrakow.pl Paweł Ścigalski – pełnomocnik prezydenta ds. jakości w powietrza w Krakowie: ,,Stężenia pyłów w Krakowie maleją, ale najważniejsze, że nie dochodzi już do tak wysokich przekroczeń poziomów, z jakimi mieliśmy do czynienia w latach ubiegłych.

Proces ten jest długofalowy i wymaga jeszcze wiele pracy, m.in. dokończenia likwidacji pozostałych palenisk, ograniczenia emisji z transportu czy przemysłu. Teraz o wspomnianym wyroku sądu mówi się dużo w skali kraju, to dobrze. Gorzej, jakby tematu nie było (…) Świadomość ekologiczna w Polsce rośnie. Kraków dał przykład, a inne miasta chcą iść naszym śladem” – podkreśla Paweł Ścigalski.